

W gałęziach młodych jeszcze grzech szalony,
wspogląda w serce gdy rusza w tan.
Nikomnie nie żal tylko chwil wyśnionych,
niech Ci się przyśnią co jakiś czas.
W gałęziach młodych jeszcze grzech szalony,
znowu uśmiecha się do nas Bóg.
Z wiosną chodzi już pod rękę schylony,
jak co dzień będzie z nami, nawet tu.

Refren:

Z wiosną się uśmiechasz, gdy zabraknie słów.
Z wiosną będę czekać, czy to już.
W gałęziach młodych jeszcze grzech szalony,
Cicho uśmiechasz się, gdy brak Ci słów.
Zabierz ze sobą, do tych chwil wyśnionych,
Zabierz ze sobą, taka prosta rzecz.

Refren:

Z wiosną się uśmiechasz, gdy zabraknie słów.
Z wiosną będę czekać, czy to już.
Z wiosną się uśmiechasz, gdy zabraknie słów.
Z wiosną będę czekać, czy to już.
Zabierz ze sobą jeszcze grzech szalony,
zabierz ze sobą tylko życia chęć.
Zabierz ze sobą, do tych chwil wyśnionych,
Zabierz ze sobą, taka prosta rzecz.

Zabierz ze sobą jeszcze grzech szalony,
zabierz ze sobą tylko życia chęć.
Zabierz ze sobą, do tych chwil wyśnionych,
Zabierz ze sobą, taka prosta rzecz.

Refren:

Z wiosną się uśmiechasz, gdy zabraknie słów.
Z wiosną będę czekać, czy to już.
Z wiosną się uśmiechasz, gdy zabraknie słów.
Z wiosną będę czekać, czy to już.